GAZETA KRAKOWSKA
Nro 24.

Z KRAKOWA DNIA 24. MARCA 1813 Roku WE SRODE.

Z Paryża d. 6 Marca.

Dnia 2 b. m. udał się Cesarz konno, w towarzystwie wielkiego Marszałka pałacowego, iednego officera i dwoch paziow, przez pola Elizeyskiey na mieysce, gdzie stawiają pałac dla Króla Rzymskiego, oglądał zwalone terrassy przy Chaillot i powrocił przez most zgody do pałacu Tuilleries. J. C. K. Mość iechał zawsze krokiem i wszędzie witany był wykrzykiem niech żyie Cesarz! W wieczor był u dworu w teatrze bal, który tak co do bogactw, iako też co do rozmaitości masek był bardzo świetny. Mężczyzni mieli domino rożnych kolorow, a kobiety stroie rozmaitych narodow. Tańczono kadryla, do którego wchodziły osoby naywyższego rzędu. Loże zapełnione były wystroionemi widzami. Taniec trwał aż do w pół do piątey z rana. NN. Cesarstwo oddalili się do swych pokoiow o godzinie 2giey z połnocy.

D. 3 po południu miał Cesarz radę ministrow, a d. 4 prezydował na radzie stanu.

Ostatki karnawału zakończyły się przy pięknej pogodzie bardzo wesoło w Paryżu.

Podług pism tuteyszych zamyśla Cesarz wkrotce Paryż opuścić. J. C. K. Mość uda się naprzod do Antwerpii, stamtąd przez Amsterdam nad Helder dla zobaczenia flot tamteyszych, potem przez Greningę, Osnabruk, Bremę i Hamburg do głowney kwatery woyska do Magdeburga.

W Rzymie spalono d. 16 Lutego na placu S. Piotra znaczną ilość Angielskich towarow.

W. Xżna Toskańska, w towarzystwie swoiego małżonka Xcia Felixa, opuściła d. 17 Lutego Pisę, i powrociła do Florencyi. Łagodne klima Pisy bardzo dobrze iey zdrowiu służyło.

Dalszy ciąg rapportu o wewnetrznem położeniu państwa.

1. *Rolnictwo.* Przez obszerność i urodzayność swych gruntow Francya uważa na istotnie bydź może iako kray rolniczy. Wszelako musiała długo wiele swoich potrzeb z sąsiedzkich kraiow sprowadzać. Teraz wyzuła się iuż prawie z tey zależ-

ności. Ogółem wydaie Francya rocznie 270 milliionow cetnarow zboża, z którego potrąciwszy 40 mill. na siw, zostaie na spotrzebowanie 230 milliionow. Te wynoszą podług teraźnieyszych cen pięć milliionow, a podług cen dawnieyszych tylko 2300 milliionow frankow w pieniądzach. „Podzieliwszy ten urodzay na całą ludność Francyi, biorąc okrągłą liczbę 42 milliionow ludzi, wypadnie na każdą głowę po 520 funtow, co daleko przewyższa potrzebę, która pod dawnym rządem naywyżey rachowana była 470 funtow. Winnice Francuzkie wydaią ogółem 40 milliionow hectolitres (ieden blisko dwa wiadra Wiedeńskie) wina, i wynoszą wraz z 650,000 hectol. wodki Francuzkiey, na którą wychodzi 3,800,000 hectol. wina, wartość 800 mill. fr. Wywoz wina za granicę wynosi teraz 47, wodki 80 mill. fr. Użytek z lassow rachować można 100 mill. fr. Gospodarstwo leśnie iest zupełnie poprawione. Inne płody wynoszą: len i konopie 80, oliwa 250, tytuń 12, iedwab 30, wełna owcza 129, owce 55, konie 75, bydło 161, masło i syr 150, skory 36, bydło nierogate 274, kruszce 50, kamienne węgle 50, sol 28, nakoniec warzywa, nasiona, owoce, muły, osły, kozy, ryby, drób, mydło, miód, wosk, i t. d. 450 mill. fr. A tak wszystkie surowe płody Francyi rachować co rocznie można do 5,031,000,000 fr. Przy każdym prawie artykule okazuie Minister wiele go dawniey wprowadzano, a teraz rodzi się w kraiu i ieszcze go wyprowadzić można.

2. *Rękodzieła.* We Francyi rodzi się za 30 mill. fr. surowego iedwabiu, a za 10 sprowadza go się z Włoch. Te 40 mill. surowego iedwabiu zamieniaią się przez przerobienie na wartość 124 mill. fr. W roku 1812 wyprowadzono go za 70 mill. W Lyonie iest znowu 11,500 warsztatow czynnych. Nigdy nie był tam przemysł w wyższym stopniu. Wełny owczey wydaie Francya za 129 mill. fr. i wyprowadza z kraiu za 31 mill. Wyrobione z niey sukna wynoszą 370 mill. i przynoszą fabrykom zysku 210 mill. fr. Wywoz sukna doszedł do wartości 28 mill. fr. Wszystkie przemysłowe płody, iako to skóry, kapelusze, płotna, koronki, bawełniane materye, (na które sprowadza się za 55 mill. fr. bawełny z zagranicy, ale przynoszą czystego zysku 235 mill. fr.) papier, xiążki, mydło, tytuń, piwo, owocowe wina, stolarskie roboty, powozy, żelazo, metalowe i kamienne towary, złote i srebrne roboty, zegarki, zwierciadła, szkło, i t. d. podaie Minister do 1300 mill. fr. Do tego przybywaią ieszcze nowe gałęzie przemysłu, iako to: cukier, indigo i inne kraiowe farby.

„Życzenie zaspokoienia naszych potrzeb bez uciekania się zagranicę, wydoskonalenie, do iakiego u nas doszły mechaniczne i chemiczne kunszta, wynalazczy i pracowity duch Francuzow, ulepszyły u nas przez użyteczne wynalazki i doświadczenia rolnictwo i fabryki. Inna daleko ważnieysza odmiana, która wkrotce wszystkim stosunkom handlowem od odkrycia obu Indyy inny nada kierunek, iest na wydoskonaleniu. Szybkość i śmiałość w działaniu są rownie potrzebne wewnętrznym rządzie, iak w polityce. Zastąpienie dla naszey potrzeby cukru, indygo i kokcenili osadniczey; zaprowadzenie w południowey Europie bawełny, a u nas znalezienie sody, którem opatry-

wane są nasze rękodzielnie, zdawały się rzeczami niepodobnemi. Mieliśmy mocne przedsięwzięcie, a niepodobność zniknęła przed naszem usiłowaniem.

" W roku teraźnieyszym rękodzielnie burakowego cukru dostarczą nam 7 mill. funtow cukru. Robiony on iest w 334 rękodzielniach, ktore prawie wszystkie są teraz w ruchu.

" Po licznych usiłowaniach wynaleziono także sposoby wyciągania tego cukru, iż robiącemu go nie wypadnie funt drożey iak 15 Su (złp. 1.) P. Bonmatin, wynalazca tego nowego sposobu, korzystał z użytecznych robot wszystkich swoich poprzednikow. Rząd pragnąc, aby szczęśliwe wypadki iego wynalazku iak nayprędzey się rozszerzyły, zlecił mu zaprowadzić ie naypierwey w głownych fabrykach.

" Od nadzwyczaynego zdrożenia cukru zmnieyszyła się iego potrzeba. Siedem mill. funtow, ktore w tey chwili robią, uważane bydź mogą przynaymniey iako połowę roczney naszey potrzeby. To zmnieyszenie nie pochodzi iednak z przymusu obeyścia się bez cukru, ale surrogaty zastępują iego mieysce. Kilkanaście milliionow funtow syropu z winnych jagod, rozmnożony i podług nowego sposobu czyszczony miod, zastępują w domowych potrzebach cukier, w czem naydelikatnieyszy język nie poznaie rożnicy.

" Skoro trudność dostania cukru ustanie, skoro pierwszy teraźnieyszy tak wielki zysk, ktory uważać należy, iako prowizyą od wyłożonego kapitału, wroci kószta, pomnoży się znowu używanie cukru, naydzie rownowaga, bo przypuściwszy, że pięć części potrzeby cukru zastępują syrup z jagod i miodu, tedy Francya potrzebować będzie 40 mill. funtow burakowego cukru, ktorego wartość wyniesie 30 mill. fr. Wypadki te ziścić się mogą w roku 1814. Cukrowe rękodzielnie nasze wydaią teraz do 10 mill. funtow cukru, co pomnożą naymniey do 20.„

Wyrobienie farby Indygo z Siniła w wszystkich fabrykach podaie Minister do 10 mill. Funt naylepszego Indigo z Siniła kosztuie 10 fr. Za taką cenę przedawany także był Indyyski w roku 1790.

Fabrykę kokcenili bracia Gonin w Lyonie przyprowadzili do wysokiego stopnia doskonałości. W okolicach Rzymu i Neapolu zaprowadzono z pomyślnym skutkiem zasiew bawełny; ale iey zbior nie iest ieszcze wielki. Wszystkie te nowe płody wynoszą teraz 65 mill. fr. a gdy ie z powyższemi i ziemnemi płodami, iako też z nagrodą za pracę połączemy, wyniosą płody Francyi rocznie 7,036,700,000 frankow.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Monitor ogłosił następuiące doniesienie z Hiszpanii:

Na początku Lutego Jenerał Lamarque czynił z woyskami pod iego rozkazami będącemi nad brzegami Katalonii poruszenia i zaszedł aż do Mataro na przeciw konwoiowi, ktory szedł z Jenerałem naczelnym z Barcellony. Złączywszy się z konwoiem, ruszyła tą kolumna z Mataro na powrot do Girony. Idąc tam, rownie iak powracaiąc uważaną zawsze była od 2 liniiowych Angielskich okrętow, 2 fregat, 1 brygu i kilku armatnych łodzi, ktore dwa dni wzdłuż brze-

gow za nią pływały i ustawicznie, począwszy od Mataro aż do Malgrat, ognia do niey dawały; lecz ten bynaymniey woysku nie szkodził, bo szło pomiędzy górami. Jenerał Lamarque zdaiąc sprawę o tem poruszeniu przywodzi, iako rzecz osobliwszą, iż w licznym tym konwoiu, który prawie z samych składał się Francuzow, ogień Angielski dosiągnął tylko trzech Katalończykow; ieden był przewodnikiem tartany; drugi skazany na galery, a trzecią ofiara kobieta. "Jest to 12 kobieta, dodaie Jenerał Lamarque, którą Kontraadmirał Codrington od roku, iak pod temi brzegami krąży zabił. Pod czas strzelania d. 3 b. m., kula urwała rękę dziewczenie z Arenis del Mare wychodzącey z kościoła. Zdrożność ta strzelenia do miast i wsi Katalońskich nie pomnaża pewnie miłości mieszkańcow do wiernych swoich sprzymierzyńcow; ale Codrington, który zawsze iest w gotowości do umknienia na przestrzenią morza, śmieie się z ich narzekań i rozkazow junty."

Z Szczecina d. 12 Lutego.

Dowiaduiemy się, iż d. 7 b. m. Jenerał Rapp zrobił z Gdańska w 13,000 woyska wycieczkę i opanował redutę, w którey Rossyanie mieli 6 wielkich dział. Po żywey rozprawie, w którey Rossyanie utracili do 12000 ludzi w zabitych i ranionych, powrocił Rapp do miasta, przyprowadziwszy 800 jeńcow i zabrane działa.

Z Zurich d. 26 Lutego.

Naradzenia, które d. 20 Stycznia w Gersau rozpoczęte zostały między kantonami Uri, Schwitz i Unterwalden, względem przerwanych związkow kościelnych z dyecezya Konstancką i proiektu utworzenia w Szwaycaryi nowego biskupstwa, trwały dni trzy. Nie wiadomy ieszcze ich wypadek, zapewniaią wszelako, iż udzielony został rządom kantonow, które są za utworzeniem nowey dyecezyi.

Z Kassel d. 4 Marca.

Dziś po audyencyi publiczney Baron Butlar, prefekt pałacu, mianowany nadzwyczaynym posłem i ministrem przy W. Xciu Badeńskim, wykonał przysięgę przed J. K. Mci i pożegnał się.

— D. 8. —

N. Królowa będąc do Paryża zaproszona, dla zabawienia tam czas nieiaki, zamyśla niezadługo udać się tamże w podroż.

Z Lipska d. 1 Marca.

Gorączka nerwowa zaczena tu czynić spustoszenia. Zapewniaią, iż umarło na nią w 4 dniach 36 osob, co iest wielką stratą dla miasta, które 34 do 35,000 dusz liczy, nie rachuiąc ieszcze osob w szpitalach zmarłych. Syn professora Beck, który dla rozszerzenia swoich wiadomości lekarskich przykładał naywiększego starania około chorych w szpitalu, padł sam ofiarą tey choroby, która zabrała także kilka kobiet, usługuiących chorem w szpitalach. Choroba ta coraz bardziey się wzmaga i nieszczęściem przyczyniaią się do tego pora roku, trwoga i t. d.

Z Amsterdamu d. 1 Marca.

Oddział z 180 ludzi i 180 koni, który miasta i powiaty Departamentu naszego ofiarowały N. Cesarzowi, wyszedł z Amsterdamu d. 24 Lutego, udaiąc się do Arras, gdzie do 11go pułku huzarow wcielony zostanie. Drugi oddział z 20 ludzi i 20 koni złożony przeznaczony do 5go puł-

ku lekkiey artyleryi, udał się d. 25 w droge do Metz, gdzie znayduie się zakład tego pułku. Zgromadziło się procz tego do głownego miafta 150 jeźdcow podobnych i daleko więcey koni, które wyruszą ftamtąd, iak tylko odbiorą swoie przeznaczenie.

Z Hamburga d. 11 *Marca.*

W 32giey dywizyi woyskowey ogłoszony został przez dzienny rozkaz naftępuiący wyrok:

Wypis z protokołu Sekretaryatu stanu, w pałacu Tuilleries d. 25 *Lutego* 1813.

Napoleon, Cesarz Francuzow, Król Włoski, Protektor ligi Reńskiey, Pośrednik Szwaycarskiey. Na zdanie Nam sprawy przez Naszego Miniftra woyny, poftanowiliśmy i ftanowiemy co naftępuie:

Art. 1. Kto olwiek w rozciągłości 17tey, 31wszey i 32giey dywizyi woyskowey ftałby się winnym przeftępftwa lub zbrodni przeciw wewnętrznemu lub zewnętrznemu bezpieczeńftwu pańftwa, buntu lub zniewagi i gwałtu przeciw władzom rządowem lub sile publiczney, ftawiony będzie przed kommissyą woyskową, która będzie urządzona i poftępować będzie wedle brzmienia uftawy pod d. 17 Messidora roku 12go.

— 2. Miniftrowie Nasi woienny i sprawiedliwości maią zlecenie, ile do którego należy, ninieyszy wyrok uskutecznić.

(Pod.) *Napoleon.*

Przez Cesarza:

Minifter sekretarz ftanu,

(Pod.) *Hrabia Daru.*

Za zgodność:

Minifter woyny,

(Pod.) *Xże Feltre.*

Jenerałowie dowodzący w departamentach i nad brzegami 32giey dywizyi ftosować się będą, ile którego się tycze, do zawartych w powyższym wyroku Cesarskim rozrządzeń.

W głowney kwaterze w Hamburgu d. 6 Marca 1813.

Naczelny dowodca 32giey dywizyi woyskowey,

(Pod.) *Cara St. Cyr.*

Za zgodność:

Szef sztabu głównego 32giey dywizyi woyskowey,

(Pod.) *Baudouin.*

Dowiaduiemy się z pewnych źrodeł, iż w krotce zgromadzi się pod naszem miaftem znaczna siła woyskowa. Pierwsze woyska nadeydą około 15 lub 16 b. m. i rozłożą się nad kanałem Steknitz, w miaftach Lauenburgu, Moeln i Ratzeburgu. W tymże czasie ftanie park artyleryi na obu brzegach Elby i w mieście Bergedorff. Tymczasowe te rozporządzenia i wiele innych ważnieyszych, których nie wolno nam ieszcze ogłosić, zdaią się mieć związek z nayważnieyszemi zdarzeniami.

Z Leodyum d. 5 *Marca.*

Oddziały jeźdcow doftawione przez miafta naszego departamentu, udały się dziś w mieysca swoiego przeznaczenia. Uważano, iż iak ludzie tak konie są dobrani. Każdy z jeźdcow doftał na drogę pięć Napoleondorow. W naszem departamencie nie pozoftaie iuż do odebrania iak kilkanaście koni, które zgromadzenia ofiarowały; lecz i te w krotce odftawione zoftaną.

Z Londynu d. 24 Lutego

Wczoray o godzinie 10 z rana była w kancelaryi związkow zewnętrznych gabinetowa rada, która aż do 2 po południu trwała.

Pod brzegami Portugalskiemi krąży bardzo wiele Amerykańskich korsarzow.

Przybyła dziś poczta z Lizbony przywiozła gazety do 16 Lutego. W prowincyi Mancha znaydowało się bardzo wiele woyska Francuzkiego. Nieprzyiaciel umacnia, iak mowią, Aranda de Douro. W Salamance ma osadę z 3 pułkow pieszych i iednego konnego złożoną. Ostatnie listy od Lorda Wellingtona pisanę są z Freinady pod d. 18 Lutego; lecz nic ważnego nie zawieraią. Prywatne listy z Hiszpanii donoszą, iż wyprawa z Sycylii stoi ciągle nieczynną w Alikancie.

W sobotę rano kompaniia 10go pułku dragonow gwardyi poszła z Edinburga do Perth, gdzie pomiędzy milicyą tego miasta okazać się miały znaki rokoszu.

P. Curtis podał d. 23 b. m. niższey izbie prozbę od 60,000 mieszkańcow Londynu i Westminsteru podpisaną, w którey proszą, aby katolicy Irlandzcy nie byli do przywileiow konstytucyi przypuszczonemi.

Sekretarz wydziału katolikow Irlandzkich, P. Hay, przybył d. 22 b. m. do Londynu z prozbami do obu izb parlamentowych. Deputacya do podania tych prozb od katolikow znayduie się iuż w Londynie aż do Hrabiego Kenmar i P. Burke, którzy co chwilę są oczekiwani.

Akcyoaiści wschodnio - indyyskiey kompanii mieli d. 23 b. m. nowe posiedzenie, na którem po niejakich sporach uchwalili prozbę o odnowienie przywileiu i drugą o obrachowanie długow między kompaniią i rządem.

Izba niższa zamieniła się d. 19 b. m. w ogólny wydział i na wniosek P. Wharton uchwaliła dla służby Królewskiey na rok 1813 następuiące summy: dla wydziału koszar 330,026 f. szt. dla kommissoryatu 2,226,009, dla administracyi magazynowey 13,500, dla wymiany skarbowych biletow, co ieszcze nie było obmyślone 8,000,000, a na utrzymywanie skazanych na wygnanie 75,000 f. szt.

P. Wharthon zdał także izbie sprawę o wywozie miedzi, i wniosł bill, aby był zaboroniony. P. Grenwell sprzeciwił się temu billowi dodaiąc, iż zabronienie wywozu miedzi nie miałoby innego skutku, iak wzniesienie w Ameryce fabryk miedzi z szkodą Anglii. — P. Whitbread dodał, iż wywoz miedzi iest dla handlu bardzo użyteczny, a dla kraiu nieszkodliwy. Doświadczenie nauczyło nas, mowił, iak śmieszną iest rzeczą szkodzić nieprzyiacielowi podobnemi sposobami. Pewnego razu chcieliśmy Francyą ogłodzić, udałoż nam się? Toż samo stało się z zabronieniem wywozu saletry; Francuzi potrafili na złość nam zrobić ią u siebie. Nakoniec chwyciliśmy się nielitościwego środka zabronienia wywozu kory Chińskiey! Przez powyższy bill przymusiemy tylko Amerykę, że co dotąd od nas kupowałą, będzie u siebie robiła. Chcą przez to przeszkodzić wzrostowi siły morskiey Amerykańskiey; ale rozumież kto, iż Amerykanie dla tego choć o iedną fregatę mniey okrętow z warsztatow spuszczą? Nie mogąż Amerykańskie woienne okręty choć nie będą miedzią podbite tak dobrze po morzu pływać, iak niegdyś okręty Lor-

da Hawkes? Trzecie odczytanie tego billu do 2 Marca odłożone zostało.

D. 23 P. Burdett wniosł bill, zapobiegaiący ustaniu Królewskiey władzy w przypadku śmierci Xcia Rejenta w czasie choroby Króla. Ponieważ Xiężniczka Karolina (corka Xcia Rejenta) nie ma ieszcze potrzebnego wieku na rejentkę, należy zatem wcześnie zapobiedź anarchii, iaka w przypadku takowey śmierci nieochybnieby nastąpiła. — Lord Cochrane i P. Whitbread wspierali ten wniosek, a Lord Castlereagh i P. Baturst mowili przeciw niemu, i został odrzucony.

W wyższey izbie Lord Kenyon podał od szlachty i duchowieństwa hrabstwa Denbigh prożbę przeciw żądaniom Katolikow. Podobnież prożby podały hrabstwa Merioneth, Meath i wiele innych. Margrabia Lansdowne oświadczył, iż od wielu protestantow z swego hrabstwa poda prożbę za katolikami.

Od brzegow Renu d. 7 Marca.

Wczoray i dziś przeszło Ren pod Moguncyą do 6000 piechoty, wiele dział, prochownic i kuzni polowych. Z wszystkich okolicznych departamentow dowiaduiemy się, iż ofiarowani N. Cesarzowi od gminow, zgromadzeń i poiedyńczych osob zbroyni jeźdcy do przeznaczonych mieysc wychodzą. Wszystkie doniesienia zgadzaią się na piękność ludzi i koni.

Z Salzburga d. 27 Lutego.

Jenerał jazdy Hrabia Wrede przeiechał wczoray po południu tędy do Mondsee.

Z Karlsruhe d. 3 Marca.

Dwor nasz przeniosł się na czas niejaki do Manheimu. W. Xżna poiechała tam onegday z Xżną Ludwiką i swoim dworem, a W. Xże wkrótce tamże się za nią uda.

Z Osnabruku d. 25 Lutego.

Od 1go b. m. przechodzą przez miasto nasze nieprzerwanie woyska z Francyi do obserwacyynego nad Elbą korpusu. D. 2 przybyła tu 60ta kohorta gwardyi narodowey, d. 8 pułk liniowy 155ty, d. 17 pułk liniiowy 5ty, d. 18 rozmaitey broni 3000 ludzi, d. 20 pułk liniiowy 148my, d. 21 kohorty 27ma, 73cia, 74ta i 75ta, d. 24 pułk liniiowy 147my, d. 25 woyska W. Xięstwa Bergskiego 2500 ludzi. Przechod ten trwać będzie aż do 15 Marca. Procz tego idą woyska przez Westfaliią i woyskową drogą przez Saxoniią.

Z Hof d. 5 Marca.

NN. Królestwo Sascy bawią ciągle w Plauen i żadnego dotąd nie czyniono przygotowania do ich wyiazdu.

Wicekról Włoski przybył do Lipska.

W Saxonii poczyniono naydogodnieysze przygotowania do odparcia Rossyyskich korpusow, ieżeliby się poważyły wtargnąć do Saxonii. Z twierdzy Torgau strzegą woyska brzegow Elby, a tam, gdzieby można tentować przeprawy, przedsięwzięte są potrzebne środki. Od Torgau aż do Wittenberga przeciągniono pod lewy brzeg Elby wszystkie przewozowe statki; takiż środek przedsięwzięto przez cały kray Dessauski aż za Magdeburg. W Dessauskim kraiu stoi Jenerał Montbrun z korpusem jazdy Francuzkiey. Przy 149 stopniach wysokości Elby niepodobna

ieſt przeprawa. Dosyć iuż warowna twierdza Torgau ieſt ieszcze palissadami obwodzona, na które ścięto w Annaburskim i pobliskich lasach 14,000 drzew. Jenerał porucznik Thielman ieſt wicerządcą tey twierdzy, poki Jenerał Lecoq nieziedzie dla obięcia dowodztwa.

Rządowa kommissyą w Dreznie wydała naſtępuiącą odezwę do mieszkańcow:

Przypomina się publiczności, iak J. K. Mość przy odieździe napominał wiernych swoich poddanych, aby przez spokoyne i porządne poſtępowanie utrzymali dawną sławę ludu Saskiego. Wszelako mieszkańcy tuteysi ſtali się winnemi nieporządku i nieprzyzwoitego poſtąpienia, co nas przymusza przypomnieć im surowość uſtaw, a mianowicie Mandat przeciw zaburzeniu i rokoszowi pod d. 18 Stycznia 1791, dla utrzymania powszechney spokoyności i porządku, iakie dla każdego dobrze myślącego obywatela, który swoiego kocha krola, przed wszyſtkiem świętemi bydź powinny. Komissya uwiadomia oraz mieszkańcow, że wykonanie na moście Elby i w innych mieyscach poczynionych przygotowań, zachowane ieſt na oſtatni przypadek w celu zachowania miaſta przeciw nieprzyiacielskiemu napadowi, i że dalsze zaburzenie i buntowniczy poſtępek ściągnąłby nie tylko karę na poiedyncze osoby, ale nadto wyſtawiłby dobro miaſta na smutny wypadek.

Królewsko Saska Rządowa Kommissya.

Wypis z Mandatu przeciw zaburzeniu i rokoszowi pod dniem 18 Stycznia 1791.

10. Gdy naſtąpi skupienie, zaburzenie lub rokosz, nikt nie powinien opuszczać swego mieszkania w celu łączenia się z kupą buntowniczą, ani ludziom swoim dozwalać, owszem ma każdy natychmiaſt, chociażby tylko znaydował się tam z ciekawości lub przypadkiem, oddalić się i do domu powrócić, ieżeli nie chce bydź iako buntownik karany.

11. Jako podżegacze i hersztowie zaburzenia i buntu uważanemi i karanemi ci będą, ktorzy namawiaią innych do łączenia się, dla uskutecznienia nieprawego czynu, a mianowicie do gwałtownego sprzeciwienia się władzom lub wymożenia co na nich, daią do tego radę i proiekta, wydaią lub roznoszą buntownicze pisma, zwołuią na ten koniec ludzi, buntowniczem kupom przywodzą, iako też ci, którzy po wybuchłem zaburzeniu innych do tego ludzi namawiaią, lub spokoynych poddanych pod groźbami do należenia do buntu przymuszaią.

12. Podżegacze i hersztowie zaburzenia i buntu ieżeli ten do skutku doprowadzą, będą mieczem, a wedle okoliczności i kołem karanemi.

13. Jeżeli zaburzenie lub bunt nie przyydzie do skutku, lub z innych przyczyn nie będzie miała kara śmierci mieysca, tedy podżegacze i hersztowie będą w miarę swey zbrodni wszelako wiecznem lub naymniey dziesięcioletniem więzieniem na prace twierdzowe skazanemi.

Z powodu zaczynaiącey się prenumeraty na nowy kwartał od 1go Kwietnia r. b. na Gazetę Krakowską, uprasza Redaktor teyże Gazety, aby życzący ią trzymać, raczyli się wcześnie zgłaszać.

DODATEK DO N^{ro} 24 GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 24 MARCA 1813 Roku WE SRODĘ

W dniu 20 b. m., iako w Aniwersarz urodzin Nayi. Króla Jmci Rzymskiego władze Cywilne i Woyskowe zgromadziły się u JW. Potockiego, Senatora Woiewody Prezesa Rady Miniſtrow, i ſtamtąd o godzinie iedenaſtey przed południem udali się wszyscy do JW. Barona Bignon, Posła Nadzwyczaynego i Miniſtra Pełno mocnego N. Cesarza Francuzow i Krola Włoskiego, dla złozenia onemuż powinnych życzeń; w wieczor tenże JW. Poseł Nadzwyczayny dał wielki Bal na którym Władze Rządowe tak Cywilne iako i Woyskowe, niemniey liczne Obywatelſtwo, oraz znakomity Orszak Dam przytomnemi byli. — Domy wszyſtkie Miaſta Krakowa oświeconemi zoſtały, szczególniey zaś rzęsiſtym ogniem lamp iaśniał pałac w którym mieszka JW. Poseł Nadzwyczayny, niemniey gmachy Rządowe.

Rektor Szkoły Głowney Krakowskiey.

Gdy na ogłoszony Konkurs pod dniem 23 Października 1812 na Katedry wakuiące w Szkole Głowney Krakowskiey żaden się nie ſtawił Kandydat w celu otrzymania z niey którey drogą od Naywyższey Magiſtratury Edukacyiney przepisaną; na mocy danego zalecenia od JW. Dyrektora Edukacyi Narodowey pod d. 20 Marca r. b., ponawia ogłoszenie tegoż Konkursu na Katedry Literatury Greckiey z Łacińską i Weterynaryi z pensyą Etatem zapewnioną, wyznaczaiąc okres dwoch miesięcy od daty dzisieyszey do złożenia świadectw obyczayności i zdatności, tudzież programmatu na wybrany przedmiot do pełnienia, nakoniec innych przepisow do otrzymania Katedry potrzebnych. Dnia 22 Marca 1813 roku w Krakowie.

Sierakowski, Rekt. Ak.

Julian Czerminski, S. G. K. Sekretarz.

Rozmaite wiadomości.

Gazeta Lipska pod d. 9 Marca zawiera co naſtępuie:

D. 4 b. m. przeszła przez nasze miaſto dywizya woyska Polskiego, składaiąca się z pułkow pieszych 2go, 4go, 5go, 6go, 7go, i 15go, a konnych 2go, 4go, 5go 6go, 7go, 8go, 10go, 14go i 15go i pułku artyleryi konney pod rozkazami Jenerała

brygady Zołtowskiego. Po tak chwalebney dla tych woysk kampanii, widzieć można było mimo trudow i znużenia po tak długiey drodze, naylepszy porządek w ich szykach. Jenerał dywizyi Dombrowski, chociaż nie iest ieszcze na swoie rany wyleczony, odebrał nad cyczystemi woyskami dowodztwo, tak iż każdy Polski żołnierz w Saxonii pod iego zostaie rozkazami. —— D. 5 Marca rozłożone na kwaterach do dalszego rozkazu w okolicach Lipska oddziały od 22go, 6go, 14go, 112go pułku lekkiey piechoty Francuzkiey, w liczbie 500 ludzi; 2gi bataliion 111go pułku, 800 ludzi wynoszący; 2gi bataliion 57go pułku tyleż ludzi maiący, które d. 6 nadciągnęły. D. 7 nadeszły tu kancelarye woyskowe i wiele oddziałow rozmaitych pułkow, a d. 8go 2gi batalion 26go pułku, iako też jazda od trzech odwodowych korpusow. Ostatnie odesłano na wsie. Miasto nasze i okolice na kilka mil maią liczny kwaterunek.

Hrabia Gottorp, były Król Szwedzki, przeiechał przez Drezno do Stolpen.

Publiczne pisma doniosły, iż miasto Iberlingen (iak namieniło się w 22gim Nrze naszey Gazety) wielkie spotkało nieszczęście. Gazeta atoli w St. Gall wychodząca zapewnia teraz, iż na samem końcu miasta trzy tylko lub cztery domy, które stały na mokrym lub wodą z jeziora Konstancyyskiego przesiąkłym gruncie, o parę, a przemieniony od kilku lat na łazienki kapucyński klasztor, o 11 łokci wszedł w ziemię, które to gmachy będą dla uniknienia przypadku rozebrane. Nieprawda zaś, ażeby kilkanaście zapadło się domow i los ten groził większey części miasta.

Między Desbach i Niederzeelbach w Nassauskim kraiu kazał niedawno, iak iedno z pism publicznych donosi, właściciel dawny row Rzymski i szczątki zamku przeciw niemcom wystawionego, rozebrać i na orny grunt przerobić. Lecz grunt nie warta tyle, co go rozebranie tey starożytney pamiątki kosztuie.

Dzienniki Paryzkie zawieraią następuiącą wiadomość o P. Joel Barlow, pełnomocnym ministrze Ziednoczonych stanow Ameryki przy rządzie Francuzkim:

P. Barlow urodził się w roku 1755 w mieście Reading, w stanie czyli prowincyi Konektikut. Odebrał staranne wychowanie i okazał wcześnie przeważaiący smak do pięknych nauk, którem poświęcił się z pomyślnością i którem winien część sławy, która przeniesie go do potomności. P. Barlow służył w woysku aż do pokoiu w roku 1783. W czasie tego burzliwego czasu zaczął i ukończył poniekąd piękne swoie poema Kolombiada (the Colombiade) które umieściło go w rzędzie naycelnieyszych poetow. Tymczasem towarzystwo zacnych mężow, z których większa część razem z nim w woysku służyła, zakupiło od kongressu znaczne grunta nad rzeką Ohio. Chciało one odprzedać część ich cudzoziemcom, a resztę pomiędzy siebie podzielić. Proponowano P. Barlow, aby przyłożył się do tego proiektu i udał się w tym celu do Europy. Zezwolił tem chętniey na to, iż ta podroż zgadzała się z iego myślą zwiedzenia okolic dawnego świata, w których jeniusz wydoskonalił kunszta. Po zabawieniu w Anglii, poiechał do Francyi, gdzie z pomyślnością zaiął się danemi mu zleceniami. Osada, którey on był pierwszym właścicielem, zaczęła się w roku 1788 i

wzrosła tak szybko, iż w roku 1812 liczyła 230,760 mieszkańcow. Dziś prowincya Ohio przyięta do liczby ziednoczonych stanow, stanowi siedemnastą prowincyą rzeczypospolitey Amerykańskiey. Posełstwo prywatne do rządu Francuzkiego z prowadziło P. Barlow 1792 do Paryża, gdzie pozyskał zaszczyt obywatela Francuzkiego, wraz z Wasingtonem i Hamiltonem. W krótce potem otrzymał od rządu Amerykańskiego ważnieysze posełstwo nad brzegi Afrykańskie. Przezwyciężywszy wiele trudności, udało mu się zawrzeć korzystny pokoy z Dejami Algierskim, Tunetańskim i Trypolitańskim i oswobodzić współziomkow, którzy ięczeli w niewoli! Powróciwszy do oyczyzny, wydał ostatnią edycyą swey Kolombiady, naywspanialszy pomnik sztuki drukarskiey, iakiego ieszcze nie było w Ameryce. P. Barlow przeznaczony był do zobaczenia znowu Europy i zakończenia w niey chwalebnego swoiego zawodu. Teraźnieyszy Prezydent Ziednoczonych Stanow, P. Maddison, mianował go w roku 1811 pełnomocnym posłem przy rządzie Francuzkim. Pobudki naywiększey wagi sprowadziły go w Październiku roku zeszłego do Wilna. Powracaiąc z Wilna, umarł na piersiową chorobę w Zarnowcu. Strata ta żywo dotchnie iego współobywateli i wszystkich tych, którzy umieli w nim cenić połączenie jeniuszu z cnotą.

Dnia 17	Marca 1813	Stopnie ciepła			† 3, 6
— 18	—	—	—	—	† 5, 4
— 19	—	—	—	—	† 5, 4
— 20	—	—	—	—	† 4, 8

Dnia 22 i 23 Marca 1813.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1. Zł. gr.	2. Zł. gr.	3. Zł. gr.	4. Zł. gr
Korz: Przenicy	15 —	14 —	13 —	12 —
— Zyto	11 —	10 —	9 15	9 —
— Jęczmień	9 —	8 15	8 —	7 15
— Owsa	7 —	6 15	6 —	— —
— Jagieł	28 —	26 —	25 —	24 —
— Grochu	22 —	21 —	20 —	18 —
— Rzepaku	28 —	27 —	26 —	— —

DONIESIENIA.

Dnia czwartego Kwietnia roku bieżącego o godzinie 9tey przed południem zboże rożnego gatunku w snopie w wsi Brzyściu przy Pińczowie w Powiecie Szydłowskim leżącey za gotową srebrną kurant kurs powszechny maiącą monetę, we dworze sprzedawane będzie. Każdy przeto chęć kupna maiący w pomienionym dniu i mieyscu stawić się zechce. Dan w Krakowie d. 11 Marca 1813.

Jan Kanty Kowalski, K. T. C. P. I. D. K.

Urząd Konsumcyiny miasta Krakowa wzywa ninieyszym Star. Friedleinder w mieście Bytuniu w Prusach leżącym zamieszkałego, aby się końcem usprawiedliwienia w względzie zabraney iemu Tabaki funt. 40 o którey defraudacya iest obwinionym, w urzędzie swym w Krakowie w Ratuszu starym dnia 20 Kwietnia r. b. z rana o godzinie 9tey stawił albowiem w przeciwnym razie gdy termin bezskutecznym upłynie: Obiekt wyżey wyrażony konfiskacie ulegnie, a zaś należytość skarbowa iaka wedle przepisow kraiowych należeć się będzie, z pieców które przyaresztowane ma sobie wyexekwowaną zostanie. — W Krakowie dnia 17 Marca 1813.

Dzwonkowski K. K. *Kołakowski, Kontr.*

Koczyk nowy, mocny, modny, ze wszyſtkiem wygodny, ieſt do sprzedania; życzący go sobie kupić, udać się zechce do Murgrabiego domu 117 przy ulicy Grodzkiey sytuowanego; a przez tegoż okazanym będzie, i o cenie zawiadomienie naſtąpi. W Krakowie dnia 4go Marca 1813.

Liſt Gończy. Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Sandomirskiego Departamentu Radomskiego, wzywa wszyſtkie Władze tak Cywilne iako tez i Woyskowe, by naſtępnych Inkulpatow w nocy zeszłey z więzień tuteyszych przez wyłamanie krat od okna zbiegłych śledzić i chwytać, a poymanych tutay wproſt doſtawić raczyły.

I. Jakób Abrahamowicz, żyd, rodem z Pragi z pod Warszawy, lat 28, bezdzietny, utrzymuiący się z służb, wzroſtu niskiego, twarzy małey okrągłey, nosa krotkiego, oczow żołtawych, włosow ciemnych, uciekł w kaydanach z kocem skarbowym, w płaszczu szarym, spodniach parcianych, koszuli grubey i w botach, obwiniony ieſt o kradzierz, iuż kilka razy bywał w Kryminale, skąd częſto uchodził.

II. Franciszek Fliss, rodem z Dąbia, Państwa Dzikow, Cyrkułu Rzeszowskiego, Gallicyi Auſtryackiey, lat 22, katolik, bezżenny, kondycyi wieyskiey, oſtatnią razą służył w Państwie Suskowoli Powiecie Kozienieckim Dep. Radom. za parobka, wzroſtu wysokiego, twarzy ściągłey, nosa długiego, oczow siwych, włosow blond, uciekł także w kaydanach, kamizeli płocienney, spodniach parcianych, koszuli konopney i w cizmach skarbowych, ieſt o zaboyſtwo obwiniony.

III. Franciszek Szczesniak, ieſt rodem z wsi Wilkowic Gornych, Powiatu Kozienieckiego, lat 30, katolik, kondycyi wieyskiey, żonaty, oſtatnią razą siedział komorą w teyże wsi, wzroſtu średniego, twarzy dziubatey, nosa średniego, oczow siwych, włosow blond, uciekł bez kaydan, w sukmanie czarney, spodniach parcianych, koszuli konopney i w botach, był obwiniony o kradzierz.

W Sandomierzu dnia 9go Marca 1813.

Godlewski. Zywicki Pisarz.

Liſt Gończy. Jego K. X. Mci Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Jędrzeiowskiego w Dep. Krak. wzywa wszelkie Władze tak Cywilne iako i Woyskowe, aby o kradzierz obwinionego Wincentego Zaiąca z aresztow tuteyszego Sądu na dniu 8 Marca r. b. zbiegłego; schwytawszy i do pomienionego Sądu doſtawiły. — Tenże ieſt rodem z wsi Brzeżney Woli w Powiecie Stobnickim Dep. Krak. leżącey, ma lat 47, katolik, żonaty, rolnik, wzroſtu dobrego, twarzy chuderlawey pociągłey, oczow siwych, nosa miernego, włosow ciemno blond długich, wąsow rudych i takiey że brody, w czasie ucieczki miał na sobie sukmanę białą, gornicę płocienną i takież spodnie, boty na podkowkach i czapkę kapuzę z czarnym baranem.

W Jędrzeiowie dnia 9go Marca 1813.

Koziérадzki.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Krakowskiego wzywa uprzeymie wszelkie Władze tak Cywilne iako i Woyskowe ażeby dwoch więzniow Franciszka Rozyniaka i Walentego Janczaka z roboty publiczney dnia 16 Marca r. b. zbiegłych śledzić i w razie schwytania tutay doſtawić kazać zechciały. — Pierwszy z nich to ieſt Franciszek Rozyniak ieſt rodem z Brudzowa Departamentu Kaliskiego, 45 lat maiący, ſtanu wolnego, wzroſtu średniego, małey okrągłey chudey brunatney twarzy, lewe oko ma za błonką a prawe siwe, nosa średniego, włosow czarnych. Ubior na nim był szpencerek, kamizelka i raytusy z ciemno sieraczkowego sukna i takoważ fureżerka, na nogach miał ciżmy sznurowane. — Drugi, to ieſt Walenty Janczak ieſt rodem z Solmiiowa Powiatu Sierackiego Departamentu Kaliskiego, ma lat 31, ieſt ſtanu wolnego, wzroſtu niskiego krępego, twarzy okrągłey pełney czerwoney, oczow siwych, włosow blond, nosa średniego, ubior na nim był taki iak i na wyżey rzeczonym Franciszku Rozyniaku.

Od Jego K. X. Mci Sądu Policzyi Poprawczey Obwodu Krakowskiego d. 18 Marca 1813 R.

Więckowski. Hoszowski. Michinski.